



GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Wobec zbliżającej się wielkimi krokami peregrynacji po diecezji relikwii św. Teresy z Lisieux, przypominają mi się, wypowiedziane w Tarnowie i Starym Sączu – słowa Jana Pawła II o świętości: „Czy święci są po to, aby zawstydzać? Tak. Mogą być i po to” oraz „święci wołają o świętość”. Słowa te słyszeliśmy wszyscy, ale kto z nas usłyszał to wołanie? ■

ZA TYDZIEŃ

- CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH DNI, czyli wspomnienie rocznicy stanisławowskiej;
- AFRYKA NA KOZIĘNCU, czyli przygotowania do misyjnych wakacji z Bogiem
- CZY DZIECI DOSTANĄ obiecane stypendia?
- o tym, jak zachowywać PAMIĘĆ NARODU
- „PARAFIALNY” REKONESANS po Długocę-Świerkli

Benedykt XVI w Szczepanowie

Liczymy na impuls z Polski

10 maja 2003 r., kard. J. Ratzinger, obecnie papież Benedykt XVI, odwiedził Szczepanów.

Podówczas legat Jana Pawła II na obchody 750-lecia kanonizacji św. Stanisława BM, skierował do wiernych słowa, które dziś zdają się odsłaniać swój proroczy sens.

„Św. Stanisław oddał swe życie za nienaruszalność porządku moralnego, za sprawy Boga i Kościoła. Jan Paweł II również walczył o wartości moralne, aby one panowały w świecie, bo to jest warunek sprawiedliwości i pokoju. Podziwiam, jak Ojciec Święty oddaje wszystkie siły dla spraw Boga i człowieka. Mówi czasem, że chce być świecą, która spala się na Bożą chwałę. Wiem, że wazę seminarium duchowne jest największe w Europie, że ta ziemia cieszy się szczególną miłością św. Stanisława, co przejawia się w tak licznych powołaniach kapłańskich. Chcę was zachęcić, abyście dalej trwali w tej wspaniałej radości wiary, której mogłem tutaj wśród was doświadczyć; abyście



GRZEGORZ BROŻEK

Szczepanów, 10 maja 2003 r., obchody 750. rocznicy kanonizacji św. Stanisława

dawali Kościołowi w świecie gorliwych, odpowiedzialnych kapłanów i wiernych świeckich.

W dzisiejszym świecie, który jest świadkiem rozszerzającego się procesu sekularyzacji, zwłaszcza w Europie, liczymy na impuls, który wypłynie z Polski, Ojczyzny św. Stanisława. Ów impuls pomoże nam, w przeżywającej trudności wiary Europie Zachodniej, przypomnieć sobie o naszych głębokich chrześcijańskich korzeniach. Zawsze napa-

wa mnie wzruszeniem, gdy obserwuję jak bardzo Ojciec Święty oddany jest Matce Najświętszej, która stanowi dla niego drogę do Chrystusa. (...) Chciałby was również zachęcić, aby miłość do Matki Bożej była dla was drogą do Jezusa. Chciałbym też serdecznie was prosić o modlitwę za Ojca Świętego i za nas, którzy wspomagamy go w jego posłannictwie. Niech błogosławieństwo Boże prowadzi wszystkich ku dojrzałości wiary. ■

TRZY TONY Z SERCA



GRZEGORZ BROŻEK

Aż 26 tarnowskich sklepów objęła – zorganizowana 16 kwietnia przez Młodzież Trzeciego Tysiąclecia – „Operacja Kilo”. „Udało się nam skłonić do pomocy ponad 130 młodych wolontariuszy, którzy w punktach handlowych zbierali żywność dla biednych i potrzebujących” – informuje Piotr Węgiel z MTT. „Wzięłam udział w Akcji, bo chciałam pomagać ludziom w zwyczajny sposób, który nie kojarzy się z jakimś »obciachem«” – tłumaczy Ola z tarnowskiego Gimnazjum nr 4. Mateusz Żukowski zbierał w Carrefourze żywność do koszy przez 9 godzin. Praca jego i innych wolontariuszy oraz życzliwość

Mateusz Żukowski, aby pomóc innym, zrezygnował z udziału w turnieju piłkarskim

ludzi przyniosły ponad 3 tony produktów spożywczych, które trafiły do wydającej 150 obiadów dziennie kuchni Caritas przy parafii pw. Świętej Rodziny w Tarnowie. **GB**

Katedralne „Habemus Papam”



GRZEGORZ BROZEK

DIECEZJA. 19 kwietnia, na wieść o wyborze kard. Josepha Ratzingera na papieża, w całej diecezji rozkołysały się dzwony, a w wielu kościołach odprawiono uroczyste Msze św. i nabożeństwa. O godz. 21.00, w porze Apelu Jasnogórskiego, w tarnowskiej katedrze ks. prał. S. Salaterski przewodniczył (na zdjęciu) koncelebrowanej, głównie przez profesorów tarnowskiego seminarium, Mszy św. za nowego papieża, Benedykta XVI. W homilii prorektor WSD ks. dr Andrzej Michalik (z prawej) przypomniał stwierdzenie kard. Ratzingera, który swoją posługę określił słowami: *custos veritatis* – stróż prawdy.

Święta rywalizacja



JOANNA SADOWSKA

Wędrówka z książką

TARNÓW. Od 15 do 27 kwietnia w Pasażu Tertila Galerii Miejskiej odbywał się Międzynarodowy Festiwal Książki Artystycznej pt. „Wędrówka”. Zwiedzający mieli okazję obejrzyć tzw. książki eksperymentalne, których często nie sposób przeczytać, ale których forma sama w sobie wyraża treść. W książkach tych wszystkie elementy: tekst, forma oraz obraz tworzą unikatowe dzieło artystyczne, odbiegające od przyjętego wzoru i wyobrażeń. Na wystawie znalazły się m.in.: wielkie książki (na zdjęciu), tablice z inskrypcjami, zwoje, manuskrypty i portofolia.



JOANNA SADOWSKA

Tryptyk o Miłosierdziu



GRZEGORZ BROZEK

TARNÓW. W kościele księży filipinów odbyła się 17 kwietnia w godzinach wieczornych premiera widowiska muzycznego „Tryptyk o Miłosierdziu Bożym”. Orędzie o Bożym Miłosierdziu przypomnieli wykonawcy (na zdjęciu): chór akademicki „Harmonia”, chór

dziewięcicy z I LO, męski zespół wokalny „Concentus” oraz zespół instrumentalny uczniów Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie. Scenariusz przedstawienia napisali wspólnie Kazimierz Wróblewski i Bożena Kwiatkowska, która też opracowała spektakl muzycznie.

Modlił się przed Panią Tuchowską

TUCHÓW. Kard. Karol Wojtyła trzykrotnie odwiedzał sanktuarium maryjne w Tuchowie (lata: 1964, 1965, 1966). Na skutek przeoczenia zabra-

kło o tym wzmianki w art. „Nasz Sąsiad” (TGN 16/2005). Redemptorystów, Czytelników, a zwłaszcza wiernych z Tuchowa, przepraszamy.

Proście Pana żniwa

DIECEZJA. 17 kwietnia rozpoczął się Tydzień modlitw o powołania do służby Bożej. Kościół tarnowski, zgodnie z wezwaniem swego pasterza, bp. W. Skworca, dziękował za powołania i prosił o nowe. W Roku Eucharystii na świecie trwa sztafeta modlitwy o wzrost i świętość powołań. Nasza diecezja przejmie tę

sztafetę 7 maja, w wigilię uroczystości św. Stanisława BM, oraz 18 listopada, we wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, patronki młodzieży. Obecnie w tarnowskim WSD do kapłaństwa przygotowuje się 250 alumnów (na zdjęciu). W maju 47 przyjmie święcenia kapłańskie, a 26 przystąpi do święceń diakonatu.



KRZYSZTOF ROMANSKI

Kolarska pielgrzymka

Na sokolich kołach

Z Tarnowa i Brzeska do Niegowici wiodła trasa pielgrzymki rowerowej sekcji turystyki kolarskiej „Sokół”.

W rajdzie uczestniczyły 53 osoby, najmłodszy uczestnik miał 11 lat, najstarszy 66. Jedna grupa wyjechała z Tarnowa, druga z Brzeska. Spotkali się w Szczepanowie, na wspólnej Mszy św., którą odprawił ks. Tadeusz Piwowarski, kapelan „Sokoła”. Stamtąd udali się do Niegowici, wstępując jeszcze po drodze do sanktuarium maryjnego w Okulicach.

– Rajd jest naszą kolarską pielgrzymką śladami Jana Pawła II – mówi Tomasz Wójcik z „Sokoła”. Wiedzie m.in. przez Szczepanów, gdzie w maju 1978 r. kardynał Karol Wojtyła uczestniczył w uroczystościach 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława – dodaje.



JOANNA SADOWSKA

W Niegowici, leżącej między Bochnią a Wieliczką, w latach 1948–49 jako wikary pracował ks. Karol Wojtyła. Była to jego pierwsza parafia. – W Niegowici spotkaliśmy się z miejscowym proboszczem – relacjonuje T. Wójcik. – Zapoznaliśmy się z historią parafii, byliśmy w miejscach związanych z osobą przyszłego

Rajdy rowerowe to dobra propozycja spędzenia wolnego czasu oraz... wspólnej modlitwy

papieża. Po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego ruszyliśmy w drogę powrotną.

Jak wszyscy zgodnie podkreślają, taka wyprawa to nie tylko świetny sposób na spędzenie wolnego czasu, ale również okazja do wspólnej modlitwy czy nawiedzenia miejsc kultu.

JS

Wspomnienie nauczycielki z Niegowici

Dłoń Papieża

Wielu chciałoby mieć takie wspomnienia jak mieszkająca w Kamionnej koło Trzciany Stanisława Usarz.

Pani Usarz pochodzi spod Lwowa, jednak od wojny mieszka w rejonie bocheńskim. Kiedy do szkoły w Niegowici w roku 1948 przyszedł nowy katecheta, ks. Karol Wojtyła, ona uczyła już tam trzy lata. „Od samego początku biła od niego jakaś wielkość, ale i niezwykła pokora. Nauczyciele w szkolnym pokoju lubili żartować, ale jego obecność, mimo ogromnego poczucia humoru, jakim się wykazywał, zawsze nas onieśmiała” – wspomina S. Usarzowa. Kiedy władze komunistyczne zaczęły intensywnie



GRZEGORZ BROZEK

„Dziękuję Bogu za dar spotkania z ks. Karolem” – mówi S. Usarz

nie indoktrynować nauczycieli, ks. Karol zaproponował im spotkania, na których omawiano kwestie wiary. „Gromadziliśmy się w moim pokoju u państwa Gajków, a choć przychodził na nie i drugi wikary, ks. Franciszek Szymonek, to

jednak prym wiodł ks. Wojtyła” – dodaje S. Usarzowa.

Usarzowa szczególnie zapamiętała troskę, jaką ks. Karol Wojtyła otaczał biednych i potrzebujących. Do dziś ma w oczach młodego wikarego, który zasiadł w konfesjonale tylko w skarpetkach, bo buty swe chwilę wcześniej oddał jednemu z uczniów, który mimo chłodu chodził boso. „Kiedy więc w zimie spotkałam się z nim, wracającym skądś furmanką bez rękawiczek, od razu wiedziałam, że je komuś ofiarował. Gdy podawał mi zamówione przeze mnie książki i dotknęłam jego przemarzniętej dłoni, nie przypuszczałam, że ta ręka będzie kiedyś błogosławić cały świat” – opowiada nauczycielka z Niegowici. GB

Nowa kaplica w więzieniu

Papieskie oratorium

Skazani, ale nie potępieni, mogą odnaleźć drogę do Boga.

15 kwietnia ks. Waldemar Durda poświęcił nową więzienną kaplicę w Zakładzie Karnym przy ul. Pijarskiej w No-



GRZEGORZ BROZEK

Sąddecki Zakład Karny przy ul. Pijarskiej jest ośrodkiem dla recydywistów penitencjarnych i tymczasowo aresztowanych

wym Sączu. „Dotychczas osadzeni, którzy chcieli uczestniczyć w praktykach religijnych, czynili to w adaptowanej każdorazowo dla tych celów więziennej świetlicy” – mówi mjr Zdzisław Śliwiński, z-ca dyrektora sądeckiego ZK. Urządzona starannie nowa kaplica ma charakter oratorium: miejsca przeznaczonego do sprawowania kultu, z ołtarzem i amboną, jednak bez tabernakulum. Oratorium otrzymało imię Jana Pawła II. „Ojciec Święty, nie zabierając głosu w dyskusji na temat orzekania winy i kary, zawsze podkreślał, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie. Spotykając się zaś z Ali Agcą stwierdził, że modli się za brata, który go zranił, któremu jednak szczerze przebaczył” – przypominał w czasie poświęcenia ks. W. Durda. Tę właśnie postawę powinniśmy naśladować, mając nadzieję, że skazani, ale przecież nie potępieni, odnajdą drogę do Boga. W sądeckim Zakładzie Karnym pomaga im w tym kapelan, ks. Mirosław Depka, ze Zbyszyc nad Jeziorem Rożnowskim.

GB

OKAZJA DO POGŁĘBIENIA WIARY

Ks. DR WIESŁAW PIOTROWSKI,
KOORDYNATOR PEREGRYNACJI
RELIKWII ŚW. TERESY W DIECEZJI
TARNOWSKIEJ



Polska jest 36 krajem, który nawiedzają w pielgrzymce po świecie relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Będą one przebywać w Polsce od 1 maja do 7 sierpnia br. W naszej diecezji relikwie zatrzymają się pięć dni i odwiedzą wszystkie bazyliki mniejsze oraz niektóre klasztory karmelitańskie. Kustoszami relikwii są ojcowie karmelici bosci. Peregrynacji towarzyszy specjalne błogosławieństwo apostolskie Jana Pawła II, którego udzielił wszystkim środowiskom przyjmującym Relikwiarz Stulecia, a także wiernym, którzy będą się przed nim modlić. Obecność relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus wśród nas jest dobrą okazją do pogłębienia naszego życia duchowego. Zasadnicze wektory jej duchowości to: pragnąć kochać Jezusa; znosić ze spokojem własną niedoskonałość; pokładać nadzieję w Miłosierdziu Bożym; wzrastać w małości; wybierać małą drogę świętości, tzn. stopniowo, począwszy od drobnych codziennych spraw; nieustannie powracać do Ewangelii; łączyć się z Jezusem w cierpieniu; wszystko czynić z miłości. Św. Teresa ukazała, jak w warunkach życia codziennego można poznawać Jezusa, naśladować Go i wypełniać Jego wolę. Tym samym wskazała drogę do świętości, którą może i powinien podążać każdy człowiek, niezależnie od funkcji czy zadań pełnionych w życiu społecznym, czy też w Kościele.

Nad wejściem do bazyliki we francuskim Lisieux, poświęconej św. Teresie od Dzieciątka Jezus, widnieje wielki, wzięty z Ewangelii napis: „Kto się wywyższa, będzie ponizony; kto się poniza, będzie wywyższony”.

tekst
GRZEGORZ BROŻEK

Słowa te, jak pewnie żadne inne, oddają treść życia i drogę do świętości Małej Tereski od Dzieciątka Jezus.

Relikwiarz Stulecia

Jej relikwie od października 1994 roku peregrynują po świecie, a w dniach od 15 do 19 maja gościć będą w naszej diecezji. Inicjator peregrynacji, ks. Rajmund Zambelli, rektor bazyliki w Lisieux, powiedział, że peregrynacja – odbywająca się w kontekście jubileuszu 100-lecia śmierci św. Teresy, który przypadł w 1997 roku – służy ukazaniu szerokim rzeszom wiernych jej myśli i przesłania. Sama Święta za życia miała wielkie pragnienie misyjne, chciała nieść Chrystusa na krańce ziemi. Ta klauzurowa zakonnica czyni to teraz, kiedy w Relikwiarzu Stulecia peregrynują jej doczesne szczątki. Wędrujący po świecie relik-

Świętość



GRZEGORZ BROŻEK

wiarz jest inny od tych, które zna niemal każdy z nas. W wielkiej złotej skrzyni długości półtora metra i wysokości na metr umieszczono tzw. pierwszorzędne relikwie, czyli znaczące fragmenty ciała Świętej.

Duchowe przygotowania

„Jako że relikwie będą nawiedzać naszą diecezję tylko przez pięć dni, zdecydowano, że będą gościć w pięciu bazylikach mniejszych: w Tamowie, Limanowej, Nowym Sączu, Szczepanowie i Bochni. W tych miejscach wierni będą mogli przy nich się modlić” – informuje ks. dr Wiesław Piotrowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii. Przygotowania do godnego przyjęcia relikwii

Każdy dom karmelitanek Dzieciątka Jezus ma malutki relikwiarzyk św. Teresy. Siostry z Gólkowic (na zdjęciu s. Ligia) przy Relikwiarzu Stulecia będą modlić się w Nowym Sączu i Barcicach.

zaczęły się już dawno. W Limanowej w połowie kwietnia gotowy był szczegółowy program czuwań i nabożeństw. „Spotkałem się wcześniej z księżmi dziekanami pięciu okolicznych dekanatów, które zapraszamy do bazyliki, i dopracowaliśmy konkrety” – mówi ks. prał. Józef Poręba z Limanowej. Przy relikwiach w tym mieście czuwać będą m.in. górale w strojach regionalnych oraz strażacy. „W ramach przygotowań już w połowie marca rozpoczęliśmy 9-tygodniową nowennę do św. Teresy. W niedzielę 24 kwietnia na wszystkich Mszach świętych głoszone były kazania o tej Świętej” – dodaje ks. prał. Poręba. Idąc bowiem na modlitwne spotkanie przy relikwiach, winniśmy wiedzieć, z kim się spotykamy.

a relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus

W szczególach

Wzór świętości

„Święta Tereska od Dzieciątka Jezus była w Polsce szczególnie czczona w dwudziestolecu międzywojennym do tego stopnia, że niemal w każdym kościele znajdował się jej charakterystyczny wizerunek z krzyżem i różami. Dziś ten kult nieco osłabł” – zauważa ks. dr Ryszard Banach, historyk Kościoła. Trudno jednak powiedzieć dlaczego. Jak podkreśla ją czciciel św. Teresy, jest to o tyle niezrozumiałe, że Święta, przez wzór życia, który pozostawiła, powinna nam być szczególnie bliska. „Ona po pierwsze wzbudziła w sobie potężne pragnienie świętości. Uczyniła u początku swej drogi założenie: pragnę być świętą i nie chcę być świętą połowicznie” – opowiada s. Klarissa Szczęsna, karmelitanka Dzieciątka Jezus z Gólkowic koło Starego Sącza, ze zgromadzenia, któremu patronuje św. Tereska. Jak dodaje s. Klarissa, drogą do nieba dla Teresy było uświęcanie codzienności: przyjmowanie z pokorą i miłością oraz oddawanie Bogu wszystkiego, co ją spotykało w każdej chwili dnia. Nie bez racji wyobrażana jest na obrazach z krzyżem, bo sama nosiła na co dzień swój krzyż bardzo mężnie. Całe krótkie życie św. Teresy naznaczone było cierpieniem choroby, a także licznymi upokorzeniami. „Jeżeli Bóg zsyła na nas jakieś doświadczenia, to przyjęcie z ufnością tych Bożych zamierzeń, czasem innych niż nasze pragnienia, czy nasze prośby, jest charakterystycznym rysem postawy św. Teresy” – tłumaczy karmelitanka z Gólkowic. Św. Teresa potrafiła – jak zaznaczają hagiografowie – wszystko pokornie przyjmować jako wolę Bożą, nie buntowała się, ale z ufnością i miłością powierzała się Bogu. Poniekąd Teresa została świętą na przekór doświadczeniom i warunkom zewnętrznym, w których przyszło jej żyć. Jak zauważa s. Klarissa,

św. Teresa żyła tak skromnie, prosto i zwyczajnie, że kiedy umarła, nie było wiadomo, co o niej napisać w nekrologu.

Wierność w codzienności

„Św. Teresa od Dzieciątka Jezus to taka święta zwyczajna-niezwyczajna” – zauważa ks. Banach. Tyle że to wzór postaw jakby trochę odległy i nie do końca przystający do naszych narodowych cech i tradycji. Jesteśmy jako naród zdolni – co nie raz udowodniłszy – do bohaterkich zrywów, wielkich, heroicznych czynów, ale – jak się wydaje – nieco gorzej nam idzie z codziennymi drobiazgami. „Jeżeli zatem peregrynacja relikwii i wzór św. Teresy ma nas czegoś nauczyć, to może właśnie tej wierności Bogu w drobiazgach życia codziennego?” – zastanawia się ks. Banach. Swoją drogą śmierć Ojca Świętego Jana Pawła II, wielkie i bolesne doświadczenie, stało się, jak zauważają duszpasterze, narodowymi rekolekcjami, które poprowadziły wielu do nawrócenia. Wielkie wydarzenia wzbudzają w nas wielkie pragnienia. To dobrze. Ale trzeba zapy-

tać, czy trzeba było na życiowy rachunek sumienia czekać przez 26 lat pontyfikatu? Chrystus i Kościół cieszy się z nawróceń, ale nie wolno poprzestać na jednym akcie, trzeba starać się być wiernym Bogu na co dzień, w drobnych rzeczach i sprawach. Tego właśnie uczy nas św. Teresa.

Deszcz róż

„Kult relikwii, powszechny w całym Kościele, praktykowany był w różny sposób. Na południu Europy emocjonalny czy egzaltowany stosunek do relikwii prowadził w historii do nadużyć – wierni relikwie traktowali czasem magicznie, jako przedmioty zapewniające pomyślność czy powodzenie” – opowiada ks. R. Banach. Kościół, w specjalnym dyrektorium na temat pobożności ludowej, naucza, że wszelkie formy kultu relikwii powinny być pełne godności i wynikać z prawdziwej wiary. Każdy święty, trzeba o tym pamiętać, nigdy nie skupia uwagi wiernych na sobie, ale kieruje ją ostatecznie na Chrystusa. To u Niego święci swym wstawiennictwem upra-

szają nam Boże łaski. „Św. Teresa przed śmiercią przyrzekła, że będzie na ziemię »spuszczać deszcz róż«, to znaczy wypraszać dla wiernych wiele łask” – przypomina s. Klarissa. Do relikwii trzeba przystępować z wielką wiarą i ufnością: w Boga w Trójcy Jedynej oraz w moc wstawiennictwa świętego. ■

PROGRAM PEREGRYNACJI RELIKWII

ŚW. TERESY Z LISIEUX

■ 15 maja

7.45 – Grywałd – powitanie na granicy diecezji

9.15 – Nowy Sącz – bazylika św. Małgorzaty

20.00 – Barcice – dom Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus

■ 16 maja

9.00 – Limanowa, bazylika MB Bolesnej

■ 17 maja

9.30 – Bochnia – bazylika św. Mikołaja

■ 18 maja

9.30 – Szczepanów – bazylika św. Stanisława BM

20.00 – Tarnowiec – dom Sióstr Karmelitanek Misjonarek Terezanek

22.00 – Tarnów – klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych

■ 19 maja

11.30 – Tarnów, bazylika katedralna

20.00 – Pilzno, kościół Ojców Karmelitów

■ 20 maja

8.00 – przekazanie relikwii diecezji rzeszowskiej

MODLITWA O DUCHOWE OWOCE PEREGRYNACJI

Wszchemogący Boże, który jesteś Miłością Miłosierną, prosimy Cię, udziel nam daru duchowej przemiany. Spraw, abyśmy w Twoim Kościele prawdziwie żyli miłością, to znaczy kochali Cię nade wszystko oraz dostrzegali potrzeby Kościoła, świata i naszych bliźnich, i – tak jak święta Teresa – modlili się za kapłanów i misjonarzy, a także przyczyniali się do zbawienia tych, którzy Cię jeszcze nie znają, i tych którzy Cię opuścili. Boże w Trójcy Jedynej, prosimy o Twoje miłosierdzie i zawieramy się Twej Opatrzności. Spraw, abyśmy czerpiąc siłę z Eucharystii, dążyli do świętości drogą dziecięctwa duchowego, z ufnością i miłością dziecka, które wie, że Ty kochasz je i nigdy nie opuszczasz. Dobry Boże, przez wstawiennictwo świętej Teresy, która obiecała zsyłać z nieba deszcz róż, obdarz naszą Ojczyznę, rodziny i nas samych łaskami, o które Cię z wielką ufnością prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ocalić od zapomnienia

Parkoszowe dzieje



Halina Prus (z lewej), Maria Bąk i ich dzieło

Parkosz, niewielka miejscowość na wschód od Pilzna, niedawno otrzymała swoją monografię.

Jej autorkami są dwie emerytowane nauczycielki – Maria Bąk i Halina Prus. „Do pracy zmobilizował nas ostatecznie fakt, że nagle zniknęła, prawdopodobnie skradziona, zabytkowa kapliczka, jeden z niewielu w Parkoszu świadków historii” – mówi Halina Prus. Panie szukały źródeł i opracowań, a także rozmawiały z ludźmi, zbierając ich opowieści. „Chciałyśmy ocalić także tę przekazywaną z ust do ust tradycję, coraz więcej bowiem osób w sędziwym wieku odchodzi, zabierając ze sobą wspomnienia” – tłumaczy autorki. Po ponad roku pracy światło ujrzało pierw-

sze monograficzne opracowanie dziejów Parkosza. „Napisaliśmy tę książkę dla siebie, ale bardziej jeszcze dla naszych dzieci i dla wszystkich mieszkańców Parkosza” – wyznaje Maria Bąk. Pisanie z serca i sercem uzewnętrzniło się choćby w tym, że panie nie zdecydowały się w szczegółach opisać mniej chlubnych epizodów, aby – jak wyjaśniają – nikogo nie urazić. Chcą bowiem przede wszystkim jak największą liczbę parkoszan zainteresować nieznaną dotąd szerzej, ocaloną od zapomnienia historią „małej ojczyzny”. Po tym, jak książka trafiła „pod strzechy”, autorki chciałyby, aby monografia służyła także w miejscowej szkole wychowywaniu najmłodszego pokolenia. **GB**

Na półce „Biblosu”

Maryja i Jan Paweł II

Rozpoczął się jeden z najpiękniejszych miesięcy – maj, czas poświęcony Maryi. To do Niej każdego wieczoru, ze wszystkich zakątków Polski, płyną litanijne wezwania: „Módl się za nami”. Aby celebry nabożeństw majowych uczynić bardziej owocną, ks. Alojzy Drożdż proponuje rozważania opatrzone tytułem pt. „Matka Boża i ludzie współcześni”. Rozważania te, rozpisane na każ-

dy dzień miesiąca maryjnego, podzielone zostały na trzy części: ogólne wprowadzenie poświęcone etosowi życia, świadectwa życia oraz, co jest szczególnie aktualne w odniesieniu do ostatnich wydarzeń – nauczanie Jana Pawła II.

Najnowszą pozycję „Biblosu” otrzymała od nas pięćdziesiątka Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwoniła do naszej redakcji (tel. 014 626 15 50) 4 maja, w godz. od 10 do 10.15. **JS**



Wiosenne (nie)porządki

Pałac trawkę

W diecezji tarnowskiej księża apelują z ambon o niewypalanie traw.

Wraz z nadejściem wiosny rozpoczął się niechlubny sezon wypalania traw, powodującego groźnych pożarów lasów oraz obiektów budowlanych. – Wypalanie traw i pozostałości roślinnych, w istocie nieprzynoszące żadnych korzyści uprawom, często stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia osób znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie wypalanych terenów – apeluje Tadeusz Sitko, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. Ekolodzy, naukowcy, przyrodnicy i leśnicy, wszyscy zdecydowanie tłumaczą, że wypalanie nie jest efektywnym

sposobem „odnawiania” gleby. Wiele lat temu zostało ponad wszelką wątpliwość udowodnione, że wypalanie suchej roślinności wpływa negatywnie na przyrodę. Dodatkowo, zadymienie powstające podczas wypalania, zwłaszcza w pobliżu szlaków komunikacyjnych, może być przyczyną tragicznych wypadków drogowych, o czym, w ciągu ostatnich tygodni, niejednokrotnie informowały media.

Wypalając trawę, można stracić dopłaty bezpośrednio z Unii Europejskiej. Jest to też wykroczenie, podlegające karze aresztu lub grzywny do kilku tysięcy złotych. W większości przypadków trudno jednak znaleźć winnych, a jeszcze trudniej udowodnić im podłożenie ognia. Pozostaje tylko apelować o zdrowy rozsądek. **JS**



Wypalanie traw może być przyczyną śmierci ludzi i zwierząt

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że sprawdzianem miłości do Chrystusa i zdolności otwarcia się na przyjęcie Ducha prawdy, jest zachowywanie przykazań. Jest to również warunek umiłowania nas przez Ojca. Chrystus, jak kiedyś zapewniał o tym słuchającym Go uczniom, tak czyni i dziś. Te same słowa kieruje do nas, pragnąc i nam objawić siebie, bowiem Jego miłość, którą objawił światu dwa tysiące lat temu, nie straciła ze swej mocy i nie straci przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Zanurzenie się w niej zależy od nas samych, od naszego stosunku wobec wymagań stawianych przez Chrystusa. **KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

Wspomnienie

Boży kapłan

3 kwietnia zmarł w Kijowie ks. kanonik Józef Gacek. Pogrzeb odbył się 10 kwietnia w Smęgorzowie.

Urodził się 2 stycznia 1926 r. w Cyrance koło Mielca. Święcenia kapłańskie otrzymał 4 maja 1952 r. z rąk biskupa Jana Stepy. Był wikariuszem w parafiach: Czermin, Jastrzębia i Rajbrot. W latach 1963–1998 pracował w parafii Smęgorzów, najpierw jako wikariusz, a od 1969 r. jako proboszcz. W 1998 r. wyjechał na Ukrainę, do Kijowa. Na dawnych Kresach wschodnich pełnił posługę najpierw ojca duchownego w seminarium diecezji żytomierskiej, a następnie, od 1999 r. aż do śmierci, kapelana klasztoru sióstr karmelitanek bosych. Dał się poznać jako osoba niezwykle skromna i uczynna. – Był człowiekiem bardzo ubogim, wspominają karmelitanki. – Pomimo wielu dolegliwości zawsze był uśmiechnięty, chętny do pomocy, a radość czerpał ze służby drugiemu człowiekowi. Mówiono nam niejednokrotnie, że Pan Bóg musi nas bardzo kochać, skoro dał nam takiego kapelana – dodają. Na wieczny odpoczynek odszedł człowiek niezwyklej dobroci i prostoty serca. JS

IV Międzszkolny Konkurs Literacki

Przyjaciele Andersena

Dzieci podobno nie lubią czytać. A jednak w tym konkursie nigdy nie brakuje chętnych do udziału, choć trzeba przeczytać kilka książek i wykonać pracę plastyczną.

12 kwietnia, w Szkole Podstawowej nr 2 im. S. Konarskiego w Tarnowie, odbył się Międzszkolny Konkurs Literacki dla uczniów klas IV–VI. Tym razem do przeczytania uczestnicy mieli cztery książki z klasyki polskiej literatury młodzieżowej. Oprócz tego musieli poszperać w życiorysie słynnego duńskiego baśniopisarza.

– Konkurs ten ma już w naszej szkole czteroletnią tradycję. Co roku poświęcony jest innej tematyce. Tym razem nie mogliśmy nie nawiązać do trwającego właśnie Roku Andersena, ogłoszonego w związku z podwójnym jubileuszem: 200. rocznicą urodzin i 130. rocznicą śmierci H. Ch. Andersena – mówią polonistki z SP nr 2, zajmujące się organizacją tej imprezy.

W rywalizacji wzięło udział 16 trzysobowych drużyn z



MAGDALENA RZEPKA

9 tarnowskich szkół. Pierwszy etap – test ze znajomości lektur konkursowych – zdecydował o zakwalifikowaniu się do części finałowej. Miała ona formę otwartej prezentacji. Uczniowie musieli m.in. odpowiedzieć na pytanie problemowe i pytanie zagadkę, rozwiązać krzyżówkę, napisać zaproszenie, a tak-

Cóż warte byłoby życie bez sztuki opowiadania bajek

że wykazać się znajomością życia i twórczości Andersena. Najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 19, równorzędne 2. miejsce zajęły zespoły z SP 19 i Zespołu Szkół Sportowych, zaś 3. miejsce wywalczyły drużyny z SP 2 i SP 9. Laureatom gratulujemy.

MAGDALENA RZEPKA

Nazaret w bibliotece

Oblicza Madonny

Kilkadziesiąt obrazów Maryi można do końca maja oglądać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni.

W ramach XXXIV Salonu Artystyczno-Literackiego biblioteka zaprezentowała prace autorstwa Aliny Bukowskiej z Bochni. Na wystawie oglądać można maryjne obrazy inspirowane znanymi wizerunkami Matki Bożej: Częstochowskiej, Tuchowskiej czy Ostrobramskiej, oraz powstałymi w religijnej wyobraźni autorki. Jak podkreślają organizatorzy wystawy, w obrazach tych ukryte jest niezwykle piękno. – Prace, pomimo że amatorskie, zachwyca-

ją swym artystycznym i subtelnością. Przebijają z nich profesjonalizm i niezwykle wycucie piękna – mó-



wi Ludmiła Gut, dyrektorka biblioteki. Autorka malarstwem zajmowała się okazjonalnie. – Pra-



ca zawodowa w Zakładach Urządzeń Chłodniczych w Bochni, rodzina i wychowanie dzieci nie pozostawiały czasu na malowanie – wspomina Alina Bukowska. Po pędzel sięgała sporadycznie – gdy była potrzebna namalowania Anioła Stróża dla nowo narodzonego dziecka czy Świętej Rodziny dla młodej pary. Namówiona przez bibliotekarkę, wystawiła swoje prace w filii nr 4 i 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni. Obecna wystawa jest największą prezentacją twórczości bochnianki. JS

Obrazy inspirowane są znanymi wizerunkami Madonny oraz wyobraźnią artystki

PANORAMA PARAFII

Brzezna. Parafia pw. Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa

Ciało, które jednoczy

Parafii, jako jedynej w diecezji, patronuje eucharystyczny Chrystus; sześć lat temu przejeżdżał tamtędy Namiestnik Chrystusa.

Brzezna, położona nieopodal Nowego Sącza, znana jest z tradycji sadowniczo-ogrodniczych. To tam mieści się, założony w 1953 roku, Sadowniczy Zakład Doświadczalny, kierowany przez Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa. Choć ten sadowniczo-ogrodniczy stygmat miejscowości dawniej był wyraźniejszy, widać go także i teraz; zwłaszcza na wiosnę, kiedy drzewa i krzewy przeżywają krucjatę zieleni.

Zieleń, symbol nadziei, mogłaby być jedną z barw parafialnego sztandaru. Wspólnota, powstała w 1974 r., liczy obecnie ponad 2200 wiernych. Jest młoda i wciąż się rozwija, przybiera ludzi i domów. Co najważniejsze – jak zapewnia miejscowy proboszcz, ks. Stanisław Posłuszny – nie ubywa ich w kościele. Właściwie w dwóch kościołach, bo wierni w latach 90. ubiegłego wieku ukończyli budowę dwóch świątyń: parafialnej i tej drugiej, na Strzygańcu, zwanej potocznie sanktuarium Chrystusa Frasobliwego. Kult znajdującego się tam obrazu Pana Je-



KS. ANDRZEJ TUREK

zusa, który od ponad 300 lat słynie nadzwyczajnymi łaskami, jest bardzo żywy.

Brzeźniczanie czczą Maryję (procesje fatimskie, odbywane wspólnie z wiernymi z pobliskiej Trzetrzewiny, gromadzą rzesze ludzi), chętnie uczestniczą w nabożeństwach pasyjnych, a nade wszystko kochają Jezusa w tajemnicy Najświętszej Eucharystii. Oprócz licznych spowiedzi i Komunii św., chętnego uczestnictwa we Mszach św., może najwyraźniejszym przejawem tej miłości jest celebrowanie uroczystości Ciała i Krwi Pana Jezusa. Rzesze wiernych nie tylko spożywają Najświętsze Ciało, które ich jednoczy, ale praktycznie wszyscy wspólnie za Nim podążają. Procesja, idąca od kościoła parafialnego do sanktuarium na Strzygańcu, to wielka manifestacja

wiary i jedności wspólnoty parafialnej.

Parafia może się cieszyć prężną działalnością wielu grup i organizacji religijnych. Są to m. in.: Caritas, DSM, zespół muzyczny „Duc in altum”, schola, chór, oaza. Młodzi parafianie troszczą się o pamięć własnych korzeni. W ubiegłym roku zorganizowali Festiwal Młodych Talentów, który promował regionalną sztukę, tańce i zwyczaje. Na pewno wiara i tradycja w Brzeznej nie zginą.

KS. ANDRZEJ TUREK

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 22.05.



**KS. STANISŁAW
POŚLUSZNY**

Ur. 1. 03. 1948 r. w Siedlance k. Kolbuszowej. Świecenia przyjął w 1972 r. Posługiwał w Baranowie Sandomierskim, Ołpinach, Wielopolu Skrzyńskim, Sędziszowie, Książnicach i Dulczy Małej (jako proboszcz). Od 1997 r. proboszczuje w Brzeznej, w pracy duszpasterskiej pomaga mu dwóch księży wikariuszy: Andrzej Bąk i Mieczysław Koszyk.

Kościół, budowany ofiarnie pośród utarczek z komunizmem, poświęcono w 1995 r.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Pewnym problemem jest bieda, bezrobocie, nadmierna skłonność niektórych do kieliszka. Ale mamy się czym cieszyć: piękne kościoły, żywy kult Chrystusa eucharystycznego i fraszobliwego, autentyczna pobożność i wrażliwość ludzkich serc. Znamiennym tego przejawem była ostatnio modlitwa parafian po śmierci Jana Pawła II. Spontanicznie gromadzili się nie tylko w kościele, ale też przy drodze, po której jechał kiedyś Papież, zdążając do Starego Sącza. Zastanawiam się, w jaką formę modlitewną czy charytatywną przyoblecze się tamta inicjatywa; trochę czekam na coś, co wyjdzie od ludzi, bo nie chciałbym niczego odgórnie narzucać.

Zapraszamy

- Msze św. w niedzielę – kościół parafialny: 8.30, 10.30, 16.30; Strzyganiec: 7.00, 12.00.
- Codziennie – kościół parafialny: 18.15; Strzyganiec: 17.30.
- Odpusty: Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej i święto Podwyższenia Krzyża Świętego.